

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 18 Kwietnia r. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

Wczora, dnia 17 t. m. z uroczystością obchodzony był dzień narodzin, Jego CESARSKIEGO WYSOKOŚCI, XIĘCIA NASTĘPCY TRONU. W kościołach odprawiono się nabożeństwo i śpiewane było *Te Deum*.

— W poniedziałek d. 21 t. m. odbędzie się uroczyste położenie węgielnego kamienia przyszłego kościoła ewangelicko-reformowanego, w miejscu dla tej nowej świątyni Boga przeznaczonem, na ulicy portowej za Trocką Bramą.

— Już prawie całkiem zajęte miejsce jarmarkowe wystawionemi budami. Coraz się pomnaża nadzieja znacznego zjazdu i kupców i publiczności.

Sankt-Petersburg dnia 11 kwietnia.

Nabożeństwo rezurekcyjne celebrowane było w kaplicy pałacu Zimowego, w obecności N. CESARZA JEGOMOŚCI, N. CESARZOWEJ JEYMOŚCI, J. C. W. WIELKIEGO XIĄŻĘCIA NASTĘPCY TRONU, J. C. W. WIELKIEGO XIĄŻĘCIA MICHAŁA i J. K. W. XIĘCIA Alberta Pruskiego. NN. CC. II. przyjmowali zwyczajne powinszowania Członków Rady Państwa, Ministrów, Senatorów, Jenerałów i Oficerów Gwardyi i Woyska, Dworu i różnych znakomitszych osób. Tegoż dnia po niesporach N. CESARZOWA JEYMOŚĆ przyjmowała powinszowania Dam w kaplicy. — Następnego dnia 7 NAYJAŚNIEYSI CESARSTWO ICHMOŚĆ przyjmowali powinszowania wyższego Duchowieństwa, a potem ciała dyplomatycznego.

— J. K. W. Xiążę Albrecht Pruski wyjechał z tutejszey stolicy ostatniego wtorku ze swoim orszakiem.

— Przez naywyższe dyplomata pod dniem 5 t. m. N. CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować kawalerami orderow ś. *Andrzeia*, ienerała - adjutantów Hr. *Pozzo di Borgo*, ienerała piechoty, ambassadora nadzwyczajnego i pełnomocnego J. C. M. przy Dworze N. K. J. Chr.; Jenerała Jazdy *Golenicze-wa-Kutuzowa* i Wielkiego Łowczego *Paszkowa*; znakami zaś brylantowemi orderu ś. *Alexandra-Newskiego* udarować raczył Xięcia *Dothorukiego*, Koniuszego.

— Przez ukaz tejże datty do Kantoru dworu, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować Panny *Olę Borozdinównę*, baronównę *Prascewią Budberg*, Xiężniczkę *Maryą Chowańską*, Xiężniczkę *Annę Szczerbatównę* i *Maryą Bergmann*, pannami honorowemi NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY. (J. d. S. P.)

Odessa dnia 2 kwietnia.

Na odniesienie się P. Noworossyyskiego i Bessarabskiego Jenerała-Gubernatora, P. Minister Skarbu, zalecił komu należy, ażeby książki drukowane w Odessie albo przywożone tu z wewnętrznych Państwa guberniy, były wywożone napowrót bez żadnych poszlin, byleby były opatrzone świadectwem Naczelnika miasta w tém, że one są rzeczywiście przywiezione do tego miasta z wewnętrznych guberniy albo drukowane w Odessie. Dla tych ostatnich potrzeba iednego świadectwa na całe wydanie. Prawidło to rozciąga się i na książki przez pocztę stąd odsyłane.

— Baron Frank Rzecz. Radz. Stanu podarował 10 ksiąg dla publiczney biblioteki odeskiej.

Kiszeniew dnia 18 marca.

Z d. 10 na 11 b. m. od wielkiego wylewu wód w wąwozach i rzeczkach powiatu akerman-

skiego nietylko zostały poznaszane wszystkie mosty i groble po drogach mieyskich przez rzeczki *Kohilnik*, *Saratę* i *Chadżider*, ale nawet zalane obywatelskie domy we wsiach *Diwizzi 13* i *Huraczyligiderze 9*, z których ludzie ledwo uratować się zdołali. Siana różnych właścicieli i w części skarbowego pływa po wodzie przeszło 300,000 pudów; sól przy jeziorach stonach zupełnie roztopiło; wszystkie budowy kordonowe i szafasy straży pogranicznej strzegącej granicy Bessarabskiej od wprowadzenia zarazy, zatopione, a niektóre do szczętu zniesione pędem wody i lodu z Dunaju. Między wsiami tegoż powiatu akkermanńskiego *Wilkowa*, a *Żubrianami* utworzyła się z limanu do morza bardzo wielka przewalina i Baszkirowie w kordonie będący ledwo zdążyli ocalić się.

Wszelki w tych miejscach związek został na czas przerwany; poczty i sztafety zatrzymane. Dla niedostatku lasu w kraju tutejszym na zrobienie promów, tam gdzie są mosty zniesione, urządzono tymczasowe przeprawy z łodek rybackich. Między *Kiszeniewem* a pocztamtam polowym, z wozu extra-poczty pomimo wszelkiej ostrożności upadł tłumok do wody i dotąd niewynaleziono sumki sanktpetersburskiej, która się w nim znajdowała.

Należy mniemać, że surowa tegoroczna zima, iakiey nikt w Bessarabii nie pamięta, bo mrozy dochodziły do 25 stopni i nadzwyczaj głębokie śniegi, były przyczyną tu tak wielkiego rozlewu wiosennego.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 21 kwietnia.

— Hrabia Ordynat *Zamoyski*, Prezes Senatu Królestwa Polskiego, w tych dniach wyjeżdża z Paryża, wracając do ojczyzny. (K. W.)

W drukarni przy ulicy *Mazowieckiej* Nro 1349 wyszła zpod prasy powieść historyczna *Władysław Herman i Dwór Jego*, z dzieiów Narodowych XI wieku napisana, tomów III.

— Jedna z dam tutejszych grająca w wista przed kilku dniami wyświeciwszy waleta trefl, z niematem podziwieniem resztę kart treflowych u siebie znalazła. (G. W.)

P R U S S Y.

Berlin dnia 18 kwietnia.

Przybył tu dnia wczorayszego z Poznania J. O. Namiestnik W. X. Poznańskiego Xiążę *Antoni Radziwiłł*. (K. W.)

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 7 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Schönbrunn, w okolicach tutejszey stolicy, będzie od dnia 1 maja podobny do Kongressu członków rodziny Cesarzskiej. Czynione przysposobienia domysłać się każą, iż Arcy-Xiężna *Zofia* odprawi tam poług. Urządzono oraz pokoje dla dostojnych zagranicznych gości. Królestwo Ichość Neapolitańscy mają tam przybyć. Arcy-Xiężna *Parmy* jest także spodziewana. Xiążę *Salerno* mieszkać będzie w *Hitzing* blisko *Schönbrunn*. *Schönbrunn* i *Hitzing* są naypiękniejszymi i nayulubieńszymi miejscami rozrywek Wiedeńczyków. Teraz już nie można tam znaleźć mieszkania. Przy wielkim placu w *Hitzing* ieden pokoy kosztuje teraz miesięcznie przeszło 100 złotych ryńskich monetą konwencyną.

Ustanowiona przez N. Cesarza Jmci Kommissya wsparcia osób dotkniętych powodzią, rozdała już 104,216 złotych ryńskich monetą konwencyną. Oprócz tego dano nieszczęśliwym 69 krów. Akt ten odbył się z wielką uroczystością. Arcy-Xiażę następca tronu, okazał w wysokim stopniu uczucia ludzkości.

— Dnia 9 —

Podług obwieszczenia wydanego przez władzę wojskową w *Agram*, zbiegi, wychodcy i rozbojnicy kraiovi znajdujący się w Bośni, kilkakrotnie od niejakiego czasu błagali o przebaczenie, przyrzekając, iż nie tylko wyjawia wszystko, co wiedzą o rozbojnikach, lecz oraz wrócą do porządku, i ulegną rozkazom władz dla pozyskania tego zamiaru, a nawet na całej przestrzeni granicy Dalmacyi aż do *Jessenovatz*, póki żyć będą, nie zaniechają przykładać się, ile możności, do utrzymania porządku i w razie potrzeby ścigać wspólnie będą rozbojników z poświęceniem życia swego. N. Cesarz Jmci, powziąwszy wiadomość o tych prośbach, skłonił się do pozwolenia powrotu wychodcom i zbiegom, rodem z krajów Jego, znajdującym się w Bośni, z własnej woli powracającym, oraz rozbojnikom, którzy się dobrowolnie stawiają i nie są poddanemi Bosnijskiemi, zastrzegając, aby wyjawili wszystko, co wiedzą o rozbojnikach, ich współnikach, osobach, które ich ukrywają i popełnionych rozbojach. Wracający rozbojnicy mogą oraz pozostać w swoich domach, lecz pod wyraźnym warunkiem, iż ciągle dobrze sprawować się będą, podlegając ściśtemu dozorowi, a jeśli który z nich po przebaczeniu stał się krzywoprzysięcą, i dopuścił się nowego jakiego występku, amnestya ta ma być uznana za nieważną, i wszystkie wykroczenia zostaną podług całej surowości praw ukarane, a nadto cała rodzina przestępcy bez żadnej względności będzie na odległą granicę wyprowadzona.

FRANCYA.

Paryż dnia 5 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Niemiecka *Powszechna Gazeta* umieściła następujące uwagi, przeciwne zdaniu, iż terazniejsze Ministerium będzie wkrótce musiało upaść: „W każdym państwie konstytucyjnem jest korzyścią dla rządu i dla ludu, gdy Ministrowie posiadają zaufanie Monarchy. *Canning* jeżeliby był doprowadził nadanie swobód Irlandyi do skutku, to niewątpliwie tylko przez największe usiłowanie, gdy tymczasem jego następca *Xiażę Wellington*, posiadający zupełne zaufanie, dokonał tego bez przeszkody. Należy się podobnie spodziewać, iż *Xiażę Polignac*, który prawie jest domowym przyjacielem swego Monarchy, obdarzy Francją wielu pożytecznymi instytucjami, i takich każdy inny, nawet najutalentowańszy polityk, ale nie mający za sobą tak korzystnych okoliczności i Królewskiego zaufania, nie potrafiłby nigdy uskutecznić. Ulepszenia bowiem stają się koniecznymi przez potrzeby kraju i postęp oświaty; a wreszcie, organizacja rządu Francuzkiego popierana przez ducha narodowego, nabyła stałości, która leży za obreębem nadziei mogących się uskutecznić przez siłę i gwałtowne działania polityczne, iak to dowodzi przykład wszystkich Ministrów Francuzkich, którzy dotychczas przez wpływ stronnictw stanęli na tym stopniu, a już nie byli w stanie za dosyć uczynić, ani swym stronnikom, ani własnym nawet chęciom. Zmagani przez konieczność zdarzeń, która nad wszystko jest silniejszą, to jest, zmuszeni przez wolę objawioną w publicznej opinii i przez prawdziwy interes kraju, nie mogli sobie nadać takiego kierunku, któryby odpowiadał chęciom się nad drugie wywyższyc interesowi. Skoro zaś tylko naczelnicy jednego stronnictwa dobro publicznie uczynią podrzędnym względem swych planów i dumnych widoków, zaraz ich porzucają wszyscy, którzy pomimo ich stosunków i znaczenia, nie mogą brać udziału przy ich osobistych pobudkach: ci stanowią ogół ludu, owi zaś stają się jego tylko ułamkiem. We Francyi są dwa stronnictwa, jedno liberalnych, a

drugie rojalistów; w środku pomiędzy obiema stoi ogół ludu czyli stronnictwo, trzymające się zasad prawości, które przedewszystkiem pragnie utrzymać pokój i iednogodność, a w tym celu chce mieć zapewnioną konstytucyą i prawność, nie pytając się o nazwiska, ani o osobiste stosunki tych, którzy się mogą przyczynić do tych korzyści. Każda administracya, która ludowi poda te korzyści, może rachować na jego sprzyjanie; dla tego również on *Xięciu Polignac*, iak i innemu ministrowi stanie się przychylnym, dopóki tylko tenże utrzyma się na prawej drodze, i całkowicie w swej mocy zachowa konstytucyą. Gdy zaś dotąd terazniejsze ministerium, nie zboczyło z tej drogi, przeto przybywa mu coraz więcej stronników, którzy je wesprą na terazniejszém stanowisku.”

— Dnia 6 —

Dziennik Aviso de la Méditerranée umieścił kilka ciekawych szczegółów o Deiu Algierskim i wyższych jego urzędnikach. *Aly Seco* i poprzednik *Hussey* Deia, chciał się uwolnić od iarzma milicyi tureckich i odkrył plan ten powiernikowi swemu *Hussey*nowi, który pozornie zgadzał się na to, lecz był skrycie w porozumieniu z milicyą. *Aly* miał właśnie paść ofiarą swego zaufania do *Hussey*na, gdy umarł na morową zarazę. *Hussey* objął po nim rządy; nikt mu ich nie zaprzeczał, ponieważ miał za sobą milicyą. Pochodzi on z klasy Ulemów, i z tego powodu posiada więcej nauk, niż wszyscy jego poprzednicy. Ma on umysł stały, a nawet uporczywy. Zna dokładnie położenie *Algieru* względem Mocarstw Europejskich. Ma wielkie zaufanie w swojej sile zbrojnej, i w oczach jego żadne Mocarstwo nie jest straszliwe. Nie można go nazwać okrutnym, w znaczeniu, iakie *Barbarycy*kolwiek przywiązuja do tego wyrazu. Chociaż surowy w swoich wyrokach, uchodzi jednak za sprawiedliwego u poddanych; lecz z chrześcianami i żydami, niekiedy despotycznie postępuje. Przez rozpłą hojność zjednał sobie przychylność milicyi; częstokroć rozdziela haracz opłacony przez Mocarstwa Europejskie między swych żołnierzy; i niedawno uczynił toż samo z wynagrodzeniem, które zapłaciła Hiszpania. Pierwszy jego Minister wielki Podskarbi (*Hasenagi*) nazywa się *Brahm*; był on dawniej *Schian* czyli postem Deia z *Konstantyny*, później był u Deia kamerdynerem i dozorcą szkatuły, a wtenczas zjednał sobie zaufanie Deia i dzisiejszy wysoki urząd. Uchodzi on za człowieka bardzo przebiegłego, a niedowierzący jego charakter utrudnia wszelkie z nim układy. *Ibrahim Basz Aga* jest Ministrem wojny i dowódcą siły zbrojnej. Przybył iako prosty zapasnik z Lewantu i został przyjęty przez *Aga* do noszenia faiek i nalewania kawy, przy czém pozyskał jego względy. Przypadkowo Dey szukał właśnie męża dla swej córki, której ręki nie chciał być przyjąć officer z milicyi. *Aga* przedstawił mu swego czesznika, a ten silny i piękny mężczyzna wyniósł się tym sposobem ze służalca na Ministra wojny; poprzednik jego na tym urzędzie, został na rozkaz Deia ubiczowany. *Ibrahim* objął swój urząd wkrótce po rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich przeciwko Francyi. Terazniejszy Intendent marynarki, namiętny i burzliwy człowiek, był dawniej dozorcą pałacu. Dla częstych wybuchów gwałtowności przeciwko poddanym, nadano mu przydomek *bie na*. *Hadzi Achmet Bey Konstantyny* jest Turkiem i pochodzi ze znakomitej rodziny; oyciec i dziad jego byli przez długi czas Beiami. *Bey Oranu Hussey* jest szanowny człowiek, który już dziesięć lat zarządza swoją prowincyą bez uciemiężenia.”

Piszą z *Marsylii*, iż *Basza Egipski* sposobi się do wystania wojska na zdobycie *Tripoli*, w czasie, kiedy wyprawa nasza uda się przeciw *Algierowi*, przez co Dey *Tunetański*, będąc w środku, musiałby czynić to, co mu przepisano. Słychać, iż *Basza Egipski* dostarczy oddział iazdy dla wyprawy.

Dziwiono się tu bardzo, dla czego pogrzeb *Marszałka Gouvion St. Cyr* od dnia do dnia od-

kładano. Przyczyna tego była następująca: Chciano, aby kondukt żałobny szedł drogą koło zewnętrznych bulwarów; nie podobało się to wielu Marszałkom, ale żaden z nich nie uczynił w tej mierze przełożenia. Tylko młody officer gwardyi, syn sławnego Jenerała, ośmielił się napisać list do Xięcia *Delfina*, w którym mu wystawił, iż teraz, kiedy się rozpoczyna wojna z *Algierem*, byłoby rzeczą pożyteczną uświetnić pamięć walecznych; że zatem wypadłoby wystawić zwłoki Marszałka cały dzień na widok publiczny w domu inwalidów i stamtąd dopiero odprowadzić je na cmentarz. Myśl ta podobała się Xięciu *Delfinowi*, który też list officera posłał natychmiast Ministrowi wojny; ale ten wrsz z Xięciem *Polignac* uczynił uwagę, iż podobny zaszczyt spotkał tylko Marszałka *Lannes*, który poległ w bitwie. Rada Ministrów naradzała się dwukrotnie w tej mierze; aż nareszcie Król Jmć przyjął propozycją młodego officera. Tak więc zwłoki Marszałka wystawione były dnia 5 b. m. na widok w domu inwalidów, i nazajutrz odprowadzono je żałobne nabożeństwo, a pogrzeb odbędzie się dnia 8 b. m.

Zwłoki Margrabiego *Barthelemy* pogrzebione zostały wczoraj na cmentarzu *Père Lachaise*. Rogi całun trzymali: Margrabia *Semonville*, pierwszy Prezes sądu kassacyjnego, Hrabia *Portalis*, Par Hrabia *Simcon* i Pan *Vatismenil*.

Xiężna *Frioul* (z domu *Hervas*) wdowa po Wielkim Marszałku Jenerale *Duroc*, poległym roku 1813 w bitwie pod *Bautzen*, otrzymała pensją, wynoszącą 6,000 franków.

— Dnia 7 —

Pan *Artaud* ma być mianowany Kommissarzem naszym do oznaczenia granic nowego kraju Greckiego.

Odebrano tu wiadomości ze *Stambułu* pod dniem 8 marca. Po przybyciu gońca Francuzkiego do Hr. *Guillemint*, rozeszła się tam pogłoska, iż Posłowie trzech Mocarstw dali Porcie trzymiesięczny czas do przystąpienia do ostatecznego aktu narad Londyńskich. Wybór Xiężcia Sasko-Koburskiego, o którym dowiedziano się z listów z *Wiednia*, powszechnie podobał się w *Stambule*. Wyprawiono do *Smyrny* gońca do Pana *de Rigny*.

Wczoraj odprowadzono tu pogrzeb Marszałka *Gouvion St. Cyr*. Po obrzędzie kościelnym w domu inwalidów, powieszono zwłoki na cmentarz. Dwa bataliony zaczynały i dwa kończyły orszak pogrzebowy, do którego oprócz obecnych w *Paryżu* 7 Marszałków przystąpiło się 30 kilku Jenerałów-Poruczników, blisko 60 Jenerałów-Majorów, oraz wiele Parów i Deputowanych. Rogi całun trzymali: Marszałek Xiężę *Treviso*, Marszałek Hr. *Molitor*, Vice-Admirał *Truguet* i Margrabia *Jaucourt*. Przy grobie po honorach wojskowych i zwykłych modlitwach, mieli mowy: Marszałek Xiężę *Treviso*, Jenerał *Lamarque* i Margrabia *Jaucourt*. Ciało pochowano przy grobowcach *Masseny*, *Lefebvra* i *Sucheta*.

ANGLIA.

Londyn, dnia 6 kwietnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Xiężę *Wellington* wydał w d. 2 b. m. rozkaz do Lorda *Fitzroy Somerset*, ażeby żadnego Hiszpana, przybywającego z Portugalii, nie umieszczać na liście pensjonarzy rządowych, ponieważ rząd nie uważa ich za wychodźców, ale za zbiegów.

— Dnia 9 —

Xiężę *Wellington* miał wczoraj dwugodzinne posłuchanie u Króla Jmci w Windsor. Posłowie Rosyjski i Francuzki mają częste narady z Hrabia *Aberdeen*.

W Izbie wyższej Lord *Goderich* podał d. 25 z. m. prośbę mieszkającego w Hampshire *Israelity*, nazwiskiem *Mojżesza Salomon*, w której tenże uprasza o równowagę we względach praw obywatelskich swoich współ-wyznawców; podobną prośbę *Israelitów* z *Nordwich*, poda Izbie Lord *King*.

Xiężę *Cumberland* pokazał się po pierwszy raz przed kilku dniami w Izbie wyższej: głosował on

wraz z Xięciem *Gloucester* za wnioskiem X. *Richmond* przeciwko Ministrom.

W pałacu *St. James* robią przygotowania na przyjęcie Króla Jmci, który w 23 b. m. ma tamże w dniu swoich urodzin odbierać powinszowania.

Donoszą z *Manchester*, że tak w krajowym, iako i zagranicznym handlu panuje wielka żywość, i zdaje się, że ten lepszy stan rzeczy nabiera coraz więcej mocy.

Onegdaj znajdowali się w Windsor wszyscy ministrowie prócz P. *Peel* na radzie tajnej.

DANIJA.

Kopenhaga d. 10 kwietnia.

Król Jmć przeznaczył 75,000 talarów na założenie nowego portu przy kupieckim mieście *Früdrichshavn* w *Jutlandyi*. (K. W.)

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 20 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Listy urzędowe, które Pan *Mascarenhas* przysłał z *Rio-Janeiro*, obeymują między innemi ustanowienie reieneyi w imieniu *Donny Maryi da Gloria*. Członkami tej reieneyi są: Margrabia *Palmella*, *Guerreiro* i Hr. *Villaflor*. Hrabia *Alva* jest mianowany Jeneralnym Kapitanem wysp na miejsce Hrabiego *Villaflor*. Pan *Mascarenhas* jest następcą Margrabiego *Palmella* w Londynie. Powyższe wiadomości sprawiły tu wielkie wrażenie.

Minister morski uwiadomił d. 10 b. m. Posła Amerykańskiego o wydanym rozkazie oddania okrętów północno-amerykańskich zabranych przy wyspie *Terceirze*, i uwolnienia ludzi, którzy się na nich znajdowali.

— Dnia 24 —

Dotychczas nie umiano sobie objaśnić: dla czego Ministrowie *Don Miguela* byli tak spokojni mimo wszelkich wiadomości powziętych względem załogi *Terceiry*; nagle atoli nastąpił ruch, i na odbytej onegdaj radzie zgodzono się względem rozmaitych przedsięwzięć się mających kroków. Do tych policyjnych należy naprzód ohwarowanie *Tagu*. Dziś wyruszyła kompania robotników i kilku officerów inżynierii, w celu naprawienia okopów w kształcie pół xiężycy wzniesionych w czasie bytności Francuzów przed nysciem tej rzeki i na jej brzegu przeciwległym *Lizbonie*. Również i kilka innych miejsc przy wybrzeżu ma być umocnionych. Co do marynarki, ta, ile się zdaje, nie ma grać żadnej roli w tej sprawie, tém bardziej, gdy oświadczone, iż okręty są po większej części niezdatne do użycia. W skutek tego uwolniono ze służby znaczną liczbę officerów morskich. Z officerów uwięzionych w warowni *San Jorge*, odprowadzono 12 do wieży *San Juliao*. Mówią, iż oni równie iak wszyscy więźniowie stanu znajdujący się w wieży, mają być użyci do odbudowania warowni *Bomsuccesso* między wieżami *Belem* i *San Juliao*, około których uyrzemy tym sposobem mnóstwo ludzi pracujących z klas wyższych.

Gubernator wyspy *S. Miguel* *Don Prego*, już kilkakrotnie donosił rządowi, iż żadnym sposobem nie może się utrzymać, jeśli nie dostanie posiłków, i że raczy woli żądać uwolnienia, gdyż po duchu załogi i mieszkańców i tak mało spodziewać się można.

Skarb w roku bieżącym nie jeszcze nie zapłacił. Żołnierzom należy się miesięczna płaca, urzędnikom cywilnym roczna pensja, a sługom pałacowym miesięczne zasługi.

Banda konnych rozbojników, którzy przy *S. Pedro de Sul* w prowincyi *Beirze* popełniali bezprawia, została pokonana po zaciętej walce przez ochotników królewskich; ujęto 14 rozbojników, jeden poległ na placu.

HISZPANIA.

Madryt dnia 25 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wiadomości z prowincyi, zwłaszcza południowych, o panującej tam nędzy i ubóstwie, są

coraz smutniejsze. Pobór podatków jest prawie niepodobnym. Kiedy zaś taki jest stan prowincyi, widać wielki zbytek w stolicy tutejszej.

W Andaluzji snują się bandy rozbojników. Użyte przez Jenerała *Quesada* środki dla ich wytepienia, i przyrzeczona nagroda za dostawienie każdego łotra, nie biorą pożądanego skutku. Zda się nawet, iż te bandy się powiększają. W Murcyi dzieje się jeszcze gorzej; tam bowiem rozbojnicy strzelają do wojska królewskiego i staczają formalne bitwy.

— Dnia 29 —

Odroczenie Izb Francuzkich, ucieszyło tu wiele osób.

Ustała pogłoska, iż Hrabia *d'España* obemy nie naczelnie dowództwo w Biskai. Zda się rzecz pewną, iż będzie naczelnie dowodził nowej wyprawie przeciw Meksykowi.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella dnia 9 kwietnia.

W *Hacquegnies* umarł nie dawno nieiały *Piotr Droom*, który się dnia 29 czerwca 1709 roku urodził: miał więc przeszło 120 lat. Aż do zgonu posiadał zupełnie siły fizyczne i umysłowe. (G. W.)

W Ł O C H Y.

Florencya dnia 1 kwietnia.

D. 24 z. m. odkryto uroczyscie w tutejszym kościele S. Krzyża marmurowy pomnik Danta, będący dziełem rzeźbiarza Ricci. Składa się on z prostey urny, która się na wysokiey wznosi podstawie, a na której siedzi Dant, trzymając na kolanach boską komedję; na iedney ręce opiera wawrzynem uwieńczoną głowę swoją, druga leży na książce; przy nim umieszczona jest arfa i trąba. Po prawey stronie rymotwórcy i cokolwiek niżej stoi allegoryczna Italia z berłem w prawey ręce, lewą zaś wskazuje na te wyrazy: „Oczyście największego poetę.” Po lewey stronie stoi Poezya, która smutnie opiera głowę swoją na urnie; z lewey iey ręki wieniec spada niby na ziemię, oznaczając przez to, że już nie żyje xiążę poetów, i że wątpi o tém, czy znajdzie drugie podobne skronie, któreby uwieńczyć mogła. Każda z tych trzech figur jest blisko sześć łokci wysoka. Na podstawie pomnika wyrity jest następujący przez badacza starożytności *Zannoni* ułożony napis. „Danti Aligherio. Tusci. Honorarium. Tumulum. A. Majoribus. Ter. Frustra. Decretum Anno, MDCCCXXIX. Feliciter, Excitaverunt. (K. W.)

N I E M O Y.

Od brzegów Menu 10 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Odebrano w *Monachium* wiadomość, iż Król Jmé Bawarski wraz ze swym orszakiem wyjechał dnia 26 marca z *Neapolu*. Udał się lądem do *Miscola* (przylądku *Misene*), gdzie zastał przysposobioną szalupę, na której przewioził się do *Lacco*, miejsca odległego blisko 10 mil od przylądku *Misene*. Przybył tam w najlepszym zdrowiu i obrat sobie mieszkanie w domu Pana *Siani*. *Lacco* odznacza się ze wszystkich miejsc wyspy *Ischia* szczególniey zdrowym powietrzem.

— Dnia 12 —

Zmarły Wielki Xiążę Hesko-Darmstadtzki oddawna zgon swój przepowiadał, co publiczności w *Darmstadt* jest powszechnie wiadomem. Zawsze mawiał: *Umrę tegoż samego dnia, w którym oyciec mój życie zakończył*; i tak się stało. Rządkiem jest zdarzeniem, iż troje rodzeństwa, to jest: zmarły teraz Wielki Xiążę Hesko-Darmstadtzki, i dwie iego siostry, zmarła niedawno Wielka Xiężna Weymarska i Landgrafowa Hessen-Hombur-

ska, która roku 1821 życie zakończyła, wszyscy doczekali złotego wesela.

Oddział wojska, wysłany z *Karlsruhe* do *Mannheimu* w kilka godzin po zgonie Wielkiego Xiążęcia Badeńskiego, złożony z półku piechoty i jazdy, oraz znacznego parku artylleryi, zaledwo przybył do przeznaczonego miejsca, odebrał rozkaz, aby się wrócił, co też natychmiast uskutecznił.

Jeden z najznakomitszych lekarzy w *Frankforcie* nad *Menem*, doktor *Nonne*, otrzymał od Xiążęcia Sasko-Koburskiego *Leopolda* bardzo grzeczny list z propozycją, aby mu iako lekarz przyboczny pod korzystnymi warunkami towarzyszył do Grecyi.

Monachium dnia 12 kwietnia.

Obrządek religijny obmywania nóg 12 starcom odbył się w stolicy naszej w przytomności Króla Jmci przez Biskupa Birtna. Najstarszy dziad miał lat 99, a najmłodszy 86, liczba lat wszystkich 12 starców wynosiła razem 1,082. Na rozkaz Królowey Jmci wyprowadzono 12 młodych dziewcząt, które w nowe suknie przybrane i pieniędzmi obdarzone zostają. (K. W.)

T U R C Y A.

Stambuł, dnia 11 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Gdy Porta usiłuje zadość uczynić wszystkim zobowiązaniom przyjętym w traktacie Adryanopolskim, i pokazuje pełnomocnikom Rosyjskim, iak mocno usiłuje usunąć wszelkie powody do zażaleń; gdy równie i wszystkie doniesienia Posła Tureckiego w *Petersburgu* *Halila* Baszy, spodziewać się każą pomyślnego skutku iego poselstwa; tedy można uważać wszystkie nieporozumienia zaszłe między temi dwoma państwami za ułatwione i pokoy za ustaloney.

Na wniosek Posła Angielskiego, Vice-Admirał *Tahir* Basza będzie postany do *Algieru* w celu nakłonienia Deia do uległości dla Francyi, i zwrócenia uwagi iego na niebezpieczeństwo, na iakieby się wystawił, gdyby istotnie miał wylądować znaczny oddział Francuzki. Spodziewają się tu dobrego skutku poselstwa *Tahira* Baszy, gdyż Dey nayprzódzey usłucha Posła Ottomańskiego i gdy ostatnie smutne doświadczenia Porty mogą mu posłużyć za przestrożę, nie zechce się zapewne lekkomyślnie opierać takiemu iak Francya Mocarstwu. *Tahir* Basza otrzyma obszernie pełnomocnictwo, i w razie potrzeby może przybrać rolę pośrednika między Deiem a Francją. Jakże szczególnie zmieniają się wypadki! Przed ośmiu miesiącami bezskutecznie wystąpili pośrednicy między Rosyją a Dywanem w *Stambule*, dla wskazania ostatniemu prawdziwego położenia rzeczy i nakłonienia go do uległości; teraz Porta przedsięwzięła podobne pośrednictwo między Francją a Deiem Algierskim.

Najmłodsza sułtanka, która niedawno syna powiła, ma lat może 19, iest ona Czerkaską i ma być nadzwyczaj piękną. Sułtan przewyciężył tak dalece swoje przesady, iż wpuszcza teraz lekarzy do haremu, a tak, iest to pierwszy przykład w dziełach seraiowych, że przy połogu sułtanki znajdował się lekarz francuzki i akuszer grecki; obadwa nie wychodzili z seraiu przez miesiąc. Gdy lekarz Sułtana uwiadomił, że sułtanka i dziecię są zdrowe, rzekł on do niego po imieniu, co także iest bez przykładu, gdyż tak Sułtan, iak każdy mahometanin mówi Dżaur, co po prostu znaczy pies: „Stefano! (rzekł Sułtan) podoba mi się twoie postępowanie, wracay do swoich przyjaciół, będą oni radzi, gdy cię zobaczą.” Lekarz i akuszer dostali po wielkiej kiesie złota. (Kor. W.)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK